

Kamil Lech

klech@supernowosci24.pl

Najpierw pandemia, a teraz wojna - oba wydarzenia spowodowały, że w Polsce rosą koszty życia niemal w każdym obszarze począwszy od żywności, a kończąc na ratach kredytów. Wysoka inflacja zjada nasze oszczędności. Co zrobić, aby nieco zminimalizować straty?

Inflacja w lutym w Polsce spowolniła do 8,5 proc. Eksperti jednak ostrzegają, że dane sporządzano przed rosyjską agresją na Ukrainę i m.in. wysokimi wzrostami cen paliw. Ponadto zadziałała tzw. tarcza antyinflacyjna. Niestety, nie ma złudzeń - wskaźnik nadal będzie rósł i należy przygotować się na odczyty dwucyfrowe. Wszystko to oznacza, że nasze oszczędności, które często gromadziliśmy latami w dobrej koniunkturze i niskiej inflacji, dziś topnieją w zaskakującym tempie. Czy można w jakiś sposób uciec przed utratą środków? Istnieją pewne rozwiązania, a o opinie w tej sprawie poprosiliśmy ekspertów. Jak słyszymy, żadne rozwiązanie nie zapewni idealnego wyjścia i może być ryzykowne, lecz może pozwolić zarobić lub zminimalizować straty.

KRAJ, PODKARPACIE. Pomysłów na inwestycje jest sporo. Jedni wskazują na zakup obligacji Skarbu Państwa, inni na nabycie złota, a jeszcze inni na kupno ... rosyjskich rubli!

INFLACJA ZJADA OSZCZĘDNOŚCI. Co zrobić, aby stracić ich jak najmniej?

W CO POWINNI ZAINWESTOWAĆ POLACY?

ADAM CHMAJ,
ekonomista
z Wyższej Szkoły
Informatyki
i Zarządzania
w Rzeszowie:

- Osoby ostrożne mogą zapomnieć o jakichkolwiek zyskach i myśleć jedynie o minimalizowaniu strat, czekając na spadek inflacji. Z perspektywy osoby odważnej, opcji na zaoszczędzenie jest kilka. Dochody można uzyskać na zakupie akcji. Niestety, wojna to dobry czas na tego typu inwestycje, szczególnie jeżeli mówimy o nabyciu akcji firm, które wzbogacają się na konfliktach. Także złoto to pewien środek ucieczki, lecz nie do końca idealny. Kruszec jest dziś droższy, dużo osób go kupuje i będzie go na rynku dużo. Nadpodaż automatycznie obniży w przyszłości jego cenę. Świetna opcja, lecz długoterminowa i kosztowna, to zakup gruntów i działek. Mamą deficyty ziem, szczególnie ważnych dla deweloperów, więc ich cena będzie stale rosła. Jeżeli chodzi o kupno rubli, to tutaj też sytuacja jest niepewna. W tori „tak”, ale w praktyce nie wiadomo, jak za kilka lat będzie wyglądać gospodarka Rosji i czy rubel wróci do łask.



**IRENEUSZ
JABŁŃSKI**
z Centrum Im.
Adama Smitha:

- Pamiętajmy, że wszystkie rozwiązania możemy analizować jedynie na płaszczyźnie spekulacji. Co dotychczas robili obywatele w dobie konfliktów u swoich sąsiadów? Opcją jest inwestowanie w złoto, które zawsze ma wartość, i stanowi formę zabezpieczenia. Coraz popularniejsze są kryptowaluty, czyli cyfrowe pieniądze, które jednak mają wartość w chwili, gdy mamy pewność, że ktoś je od nas w przyszłości odkupi. Zdarzało się, że kryptowaluty się załamywały. Rozsądnym krokiem mogłyby być również zakup dóbr luksusowych, czyli dzieł sztuki, antyków, obrazów. Unikatowość tego typu przedmiotów stanowi sporą wartość. Podobnie ma się sytuacja z biżuterią. Czego bym odradzał? Giełdy oraz zakupu walut. Złotówka ma niską wartość.



**DOMINIK
LAZARZ,**
ekonomista z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie:

- Najlepszym, a przy tym pewnym rozwiązaniem jest zakup obligacji Skarbu Państwa, a mowa o wartościowych papierach, które mają zawsze dobre notowania, i które można odsprzedać. W dzisiejszych czasach warto ponadto sprawdzić kilka różnych lokat w banku. Niektóre z nich oferują lokaty na poziomie 3,5 - 4 proc., co może nie uchroni nas przed całkowitym topnieniem oszczędności, ale na pewno spowolni ten proces. Jeżeli chodzi o inwestycje na giełdzie, to jest to nieco ryzykowne rozwiązanie, lecz mając za doradcę dobrego maklera giełdowego, możemy na nim zyskać. Zakup rubli dziś wydaje się być nieoczywisty, lecz całkiem sensowny. Nawet jeśli Rosja zbankrutuje, to kiedyś jej waluta powinna się odrodzić. Pamiętajmy jednak, że to zamrożenie kapitału na lata.



Fot. Centrum im. Adama Smitha, WSliZ, Archiwum